

Sygn. akt I C 274/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 20 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Marzena Sznajderska

Protokolant: Agata Sadowska - Sagne

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko K. B. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego K. B. (1) na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 122.500,00 zł (sto dwadzieścia dwa tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2011 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7305,73 zł kosztów postępowania;

IV. nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 5781 zł tytułem częściowej opłaty sądowej od pozwu od której powódka była zwolniona.

Sygnatura akt I C 274/11

UZASADNIENIE

Powódka M. B. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego K. B. (1) kwoty 145 620 zł tytułem zachowku wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania. Powódka wskazała, iż na podstawie testamentu notarialnego spadek po H. B. (1) nabył w całości wprost pozwany – brat spadkodawcy. Powódka jest jedynym dzieckiem spadkodawcy i gdyby dziedziczyła spadek z mocy ustawy to byłaby jedyną uprawnioną powołaną do całości spadku. W testamencie notarialnym spadkodawca dokonał wydziedziczenia powódki z powodu nieutrzymywania kontaktów ze spadkodawcą, który to zapis powódka kwestionuje i domaga się uznania go za bezskuteczny. Brak kontaktów z ojcem nie wynikał ze złej woli powódki, lecz z rozvodu rodziców i wyjazdu kilkuletniej powódki wraz z matką do Niemiec. Przez okres kilkunastu lat spadkodawca nie interesował się losami powódki ani nie regulował należnych na jej rzecz świadczeń alimentacyjnych. Spadek po H. B. (1) stanowił lokal mieszkalny stanowiący odrębną własność, mieszczący się we W. przy ul. (...), którego wartość rynkowa wynosi 291 240 zł. Powódce zatem należy się połowa wartości lokalu tj. kwota 145 620 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, iż nie jest prawdą jakoby spadkodawca nie regulował zobowiązań alimentacyjnych, co czynił zarówno w formie pieniężnej, jak i rzeczowej. Nie można obarczać spadkodawcy brakiem woli kontaktów z powódką od daty rozstania się małżonków, co miało miejsce ok. 1988 roku. Brak jest jakiegokolwiek podstawy do uznania, iż brak kontaktu ze strony powódki był wynikiem rozvodu rodziców, albowiem ten nastąpił dopiero w 2000 roku. Spadkodawca czynił wszelkie możliwe starania, aby mieć

kontakt z powódką. Płacił alimenty i wysyłał listy aż do momentu, gdy matka powódki zerwała kontakty ukrywając adres. Będąc w Niemczech spadkodawca próbował bezskutecznie odszukać powódkę. W toku sprawy rozwodowej matka powódki nie ujawniła swojego adresu zamieszkania w Niemczech, zaś reprezentujący ją w tym postępowaniu brat w odpowiedzi na prośbę spadkodawcy odmówił wskazania adresu powódki i jej matki wskazując, iż sobie tego nie życzą. Ukrywanie adresu przez matkę powódki oraz bierność powódki doprowadziły do stanu, w którym rodzina spadkodawcy na jego życzenie nie miała możliwości poinformowania o częstych jego pobytach w szpitalach ani też o zgonie i jego przyczynie. Ustalona przez powódkę wartość nieruchomości została wielokrotnie zawyżona i nie została w żaden sposób udowodniona.

Na rozprawie w dniu 6 listopada 2013 roku powódka ograniczyła żądanie pozwu w zakresie wysokości zachowku do kwoty 122 500 zł w cofając powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia do kwoty 23 120 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) roku we W. zmarł H. B. (1). Zmarły pozostawił testament notarialny (Rep. A nr (...)) sporządzony dnia 5 stycznia 2007 roku przed notariuszem E. S. w Kancelarii Notarialnej w J.. Spadkodawca do całości spadku powołał brata K. B. (1). W przypadku gdyby nie chciał on bądź nie mógł nabyć spadku, do całości spadku powołał brata R. B.. W treści testamentu spadkodawca wydziedziczył swoją córkę M. B. (1), z uwagi na nieutrzymywanie żadnych, nawet okazjonalnych kontaktów rodzinnych ze spadkodawcą.

dowód: akt zgonu spadkodawcy, k. 5 akt SR dla Wrocławia – Fabrycznej o sygn. akt I Ns 240/09,

testament notarialny, k. 347,

Spadkodawca posiadał jedno dziecko – powódkę oraz w chwili zgonu nie pozostawał w związku małżeńskim.

dowód: zapewnienie spadkowe K. B. (1) złożone przed SR dla Wrocławia – Fabrycznej w sprawie o sygn. akt I Ns 240/09, k. 51 akt SR dla Wrocławia – Fabrycznej o sygn. akt I Ns 240/09,

zapewnienie spadkowe R. B. złożone przed SR dla Wrocławia – Fabrycznej w sprawie o sygn. akt I Ns 240/09, k. 52 akt SR dla Wrocławia – Fabrycznej o sygn. akt I Ns 240/09,

W dniu 24 lutego 2009 roku przed notariuszem M. Z. w Kancelarii Notarialnej w J. R. B. złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku z testamentu po H. B. (1) (Rep. A nr (...)).

dowód: oświadczenie o odrzuceniu spadku, k. 48 akt SR dla Wrocławia – Fabrycznej o sygn. I Ns 240/09,

Postanowieniem z dnia 30 września 2009 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej wydanym w sprawie rozpoznawanej pod sygnaturą akt I Ns 240/09 stwierdził, iż spadek po H. B. (1) na podstawie testamentu notarialnego Repertorium A nr (...) z dnia 5 stycznia 2007 roku nabył w całości, wprost brat K. B. (1).

dowód: postanowienie SR dla Wrocławia – Fabrycznej z 30.09.2009 r. wydane w sprawie o sygn. akt I Ns 240/09, k. 7,

W 1982 roku spadkodawca zawarł związek małżeński ze świadkiem K. B. (2). Z małżeństwa urodziła się powódka (...) r. Małżonkowie mieszkali w lokalu nr (...) położonym we W. przy ul. (...). W wyniku nieporozumień pomiędzy małżonkami świadek K. B. (2) wyprowadziła się w 1987 r. ze wspólnego mieszkania i zamieszkała wraz z powódką w mieszkaniu swojej matki we W. przy ul. (...). W dniu 8 listopada 1987 roku spadkodawca dokonał wspólnie ze świadkiem K. B. (2) podziału majątku wspólnego.

dowód: dowód: umowa o podział majątku z 8.11.1987 r., k. 100 – 102,

zeznania H. B. (1) - protokół rozprawy z 02.06.2000 r., k. 34, 35 akt SO we Wrocławiu sygn. akt I RC 274/00,

akt urodzenia powódki, k. 5 akt SR dla Wrocławia – Fabrycznej o sygn. I Ns 240/09

akt małżeństwa k-4

ugoda pozasądowa z dnia 8 listopada 1987 r. – k- 14-15 akt Sądu Okręgowego we Wrocławiu sygn. akt I RC 274/00

zeznania świadka K. B. (2), k. 120 – 125,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

Spadkodawca uiszczal na rachunek bankowy świadka K. B. (2), w okresie od listopada 1987 r. do sierpnia 1988 r., alimenty na rzecz powódki, które początkowo wynosiły 8 000 zł, a następnie 10 000 zł. Spadkodawca widywał się z powódką, którą przyprowadzała do niego matka dziecka. Po wyjeździe do Niemiec w 1988 r. przesyłał paczki i kartki świąteczne. Wobec propozycji K. B. (2), aby alimenty uiszczal na rachunek bankowy jej matki, spadkodawca zaprzestał wysyłania alimentów i założył na nazwisko powódki księżeczkę oszczędnościową. Po dewaluacji środki zgromadzone na księżeczce straciły wartość i spadkodawca zaprzestał gromadzenia środków i nie płacił alimentów.

dowód: przekazy pocztowe za okres listopad 1987 r. – sierpień 1988 r., k. 223,

listy K. B. (2), k. 184 – 186,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

W trakcie pobytu u rodziny świadek K. B. (2) podjęła decyzję o pozostaniu wraz z córką na stałe w Niemczech. Powódka z matką zamieszkały w miejscowości B., gdzie wielokrotnie zmieniały adresy zamieszkania. Zmian adresów zamieszkania dokonywano zawsze z zawiadomieniem właściwych urzędów, o nowych adresach każdorazowo informowani byli mieszkający w Polsce wuj i ciotka powódki – świadkowie Z. i I. J., z którymi powódka i jej matka utrzymywały kontakt. W tej miejscowości powódka i matka cały czas zamieszkują. Z lokalu babci przy ul. (...) powódka wymeldowana została dnia 19 lipca 1991 roku. O pozostaniu żony i córki w Niemczech spadkodawca dowiedział się od swojego teścia, z którym razem pracował. Świadek K. B. (2) napisała list do spadkodawcy informujący o przyczynach pozostania w Niemczech. Listy do spadkodawcy pisane były przez świadka K. B. (2) przez pierwsze lata po wyjeździe do Niemiec. Spadkodawca otrzymał również zdjęcie powódki wykonane w 1989 roku. Przysłał też 6- letniej powódce zdjęcie, które podpisał „na wieczną rozłąkę”.

dowód: listy K. B. (2), k. 184 – 186,

zdjęcie powódki z 1989 roku, k. 195,

zeznania świadka K. B. (2), k. 120 – 125,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

W dniu 26 sierpnia 1989 roku spadkodawca wyraził zgodę na wydanie paszportu powódce. Oświadczenie wyrażające zgodę na wydanie paszportu sporządzone zostało na listowną prośbę świadka K. B. (2), w którym wskazano adres (...) B.. Ponownie zgodę na wydanie paszportu spadkodawca wyraził oświadczeniem z dnia 26 kwietnia 1999 roku.

dowód: notarialne zgody na wydanie paszportu, k. 189, 190,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

W liście z dnia 5 stycznia 1991 roku świadek K. B. (2) wskazała nowy adres zamieszkania jej i powódki jako (...) B. oraz zwróciła się do spadkodawcy, aby uiszczal na rzecz powódki alimenty w wyższej wysokości.

dowód: listy K. B. (2), k. 184 – 186,

Powódka nie napisała żadnego listu do spadkodawcy ani kartki okolicznościowej, nie utrzymywała z nim kontaktu. Powódka po wyjeździe do Niemiec nie utrzymywała kontaktów z żadnym członkiem rodziny spadkodawcy.

dowód: przesłuchanie powódki, k. 211,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

Spadkodawca wysyłał powódce podpisane przez siebie pocztówki, których treść stanowił gotowy wydruk. Powódka otrzymywała od spadkodawcy kartki z okazji świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy oraz urodzin. Po pewnym czasie powódka przestała otrzymywać kartki od spadkodawcy. Przesyłki listowne wysyłane przez spadkodawcę powódce w latach 1995, 1996 i zaadresowane na (...) B. oraz (...) B. powracały niepodjęte. Powódce nigdy nie został przekazany żaden list napisany przez spadkodawcę.

dowód: zwracana korespondencja H. B. (1), k. 191 – 193,

przesłuchanie powódki, k. 211,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

Spadkodawca przed wszczęciem postępowania rozwodowego tylko raz zwrócił się do brata K. B. (2) o zweryfikowanie adresu zamieszkania powódki. Świadek Z. J. podał adres i numer telefonu, ten sam, który spadkodawca znał. Spadkodawca skontaktował się z matką powódki, ustalił, że wniesie on sprawę rozwodową i że jej pełnomocnikiem będzie brat świadek Z. J.. Matka powódki wyraziła zgodę na rozwód. Powódka w roku 1991 lub 1992 przebywała z matką w Polsce. Świadek K. B. (2) zaprowadziła powódkę do mieszkania spadkodawcy, zostawiła ją tam i po paru godzinach odebrała. Spadkodawca nie posługiwał się językiem niemieckim, a powódka słabo знаła język polski. Powódka chodziła do szkoły niemieckiej i nie miała kontaktu z językiem polskim. Kolejną wizytę powódka złożyła spadkodawcy w roku 1996 bądź 1997. Spadkodawca w żaden sposób nie okazywał uczuć, nie całował dziecka ani nie przytulał, z uwagi na nieznamość języka niemieckiego nie rozmawiał z dzieckiem. Spadkodawca nie proponował nigdy, aby powódka przyjechała do niego na wakacje bądź spędziła z nim kilka dni podczas jej pobytów w Polsce. Powódka usłyszała od matki, iż spadkodawca powiedział, że chce ją odwiedzić. Powódka czekała na przyjazd ojca. Spadkodawca nigdy nie odwiedził powódki w Niemczech. Babcia powódki mieszkająca w tej samej miejscowości w Niemczech, przekazywała powódce od najmłodszych lat negatywną opinię o ojcu. Powódka przyjechała na krótko do Polski również w roku 1999 na pogrzeb dziadka.

dowód: zeznania świadka K. B. (2), k. 120 – 125,

zeznania świadka I. J., k. 145,

zeznania świadka Z. J., k. 145,

zeznania świadka M. S., k. 154,

przesłuchanie powódki, k. 211,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2000 roku w sprawie sygn. akt I RC 274/00 Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł o rozwiązaniu małżeństwa rodziców powódki przez rozwód bez orzekania o winie. Matce powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej nad powódką ograniczając władzę rodzicielską spadkodawcy do ogólnego wglądu w wychowanie i wykształcenie dziecka i do współdecydowania wraz z matką w jego ważniejszych sprawach – wyboru kierunku nauki i zawodu, spędzania wolnego czasu, leczenia w razie poważnej choroby. Zasądzono od spadkodawcy alimenty na rzecz córki w kwocie 90 zł miesięcznie. K. B. (2) zobowiązana została do ponoszenia pozostałych kosztów utrzymania i wychowania dziecka i do osobistych o nie starań. W toku postępowania rozwodowego spadkodawca

wniósł o powierzenie władzy rodzicielskiej nad córką jej matce z możliwością współdecydowania w jej istotnych sprawach. Inicjatywa przeprowadzenia postępowania rozwodowego spoczywała po stronie spadkodawcy w celu nabycia zajmowanego przez spadkodawcę lokalu mieszkalnego na własność na preferencyjnych warunkach.

dowód: wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26.07.2000 r. wydany w sprawie o sygn. I RC 274/00, k. 181,

protokół rozprawy z 02.06.2000 r. k. 34, 35 akt SO we Wrocławiu o sygn. I RC 274/00,

zeznania świadka K. B. (2), k. 120 – 125,

zeznania świadka I. J., k. 145,

zeznania świadka Z. J., k. 145,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

Spadkodawca pojechał w 2003 bądź 2004 roku z jadącym do Włoch, świadkiem M. S. i wówczas po drodze zatrzymali się w B., w domu gdzie kierował korespondencję nikogo nie zastał. Spadkodawca wraz ze świadkiem M. S. udali się do biura meldunkowego, które w związku z pełnoletniością powódki odmówiło udzielenia informacji w przedmiocie aktualnego adresu powódki. Spadkodawca nie podjął dalszych działań w celu ustalenia adresu powódki za pośrednictwem innego urzędu.

dowód: zeznania świadka M. S., k. 154,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

W 2004 r. lub 2005 r. powódka wyprowadziła się od matki i zamieszkała samodzielnie.

dowód: zeznania świadka K. B. (2), k. 120 – 125,

przesłuchanie powódki, k. 211,

Na przełomie października i listopada 2009 roku powódka przyjechała do Polski. Powódka chciała spotkać się ze spadkodawcą zaś świadek matka K. B. (2) miała pełnić rolę tłumacza. Dnia 1 listopada 2013 roku świadek K. B. (2) udała się do mieszkania spadkodawcy, gdzie od jednego z sąsiadów dowiedziała się o zgonie spadkodawcy H. B. (1). Wcześniej rodzina spadkodawcy nie zawiadomiła ich o zgonie i pogrzebie spadkodawcy.

dowód: zeznania świadka K. B. (2), k. 120 – 125,

zeznania świadka I. J., k. 145,

zeznania świadka Z. J., k. 145,

przesłuchanie powódki, k. 211,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

Powódka wychowywała się w poczuciu, że nie jest kochana przez ojca. Gdy była dzieckiem ojciec jej nie odwiedzał, przysyłał tylko kartki świąteczne z wydrukowanym tekstem, nie telefonował. Bała się odrzucenia przez ojca, dlatego nie nawiązywała kontaktów. Chciała napisać do ojca list po polsku, bo ojciec nie znał niemieckiego, ale matka nie miała czasu żeby jej pomóc, a babcia miała negatywny stosunek do spadkodawcy.

dowód: zeznania świadka K. B. (2), k. 120 – 125,

przesłuchanie powódki, k. 211,

Spadkodawca cierpiał na przepuklinę pachwinową, przepuklinę udową oraz kamice moczowodową i z tego powodu w latach 2000, 2003, 2004, 2006, 2007 był hospitalizowany. W 2000 roku spadkodawca przeżył operację plastyczną nosa, który uszkodzony został wskutek wypadku w pracy. Przyczyną hospitalizacji z 2008 roku było ostre zapalenie gardła i krtani z towarzyszącą dusznością. Spadkodawca cierpiał na problemy gastryczne. Perforacja wrzodów żołądka zakończyła się hospitalizacją spadkodawcy. Przyczyną zgonu spadkodawcy była choroba nowotworowa trzustki. Zmarł w wieku 51 lat.

dowód: wypis spadkodawcy ze szpitala z 31.08.2000 r., k. 194,

dokumentacja medyczna spadkodawcy, k. 196, 198 – 208,

zeznania świadka M. S., k. 154,

zeznania świadka D. B., k. 159,

zeznania świadka E. B., k. 159,

przesłuchanie pozwanego, k. 232

W skład spadku po H. B. (1) wchodził lokal mieszkalny nr (...) położony we W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nieruchomość nabyta została przez spadkodawcę w 2001 roku po udzieleniu bonifikaty związanej z wykorzystaniem obligacji komunalnych Gminy W. za kwotę 21 000. W 2000 roku spadkodawca uzyskał dochód w wysokości 5 711,64 zł, a w roku 2001 w wysokości 6 397,39 zł. Wartość lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) wynosi 245 000 zł.

dowód: odpis KW lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...), k. 8 – 11,

umowa z 15.02.2001 r. (akt notarialny rep. A nr (...)), k. 343 – 345,

opinia biegłego sądowego D. M., k. 251 – 272,

opinia uzupełniająca biegłego sądowego D. M., k. 313, 314,

ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego D. M., k. 365

W tym stanie, Sad zważył co następuje:

Powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania powoda stanowi przepis art. 991 k.c., w myśl którego zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (§ 1). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2).

Z art. 991 § 2 k.c. wynika, że zobowiązanym z tytułu zachowku w pierwszej kolejności jest spadkobierca testamentowy. Poza nim odpowiedzialność z tytułu zachowku mogą ponosić także osoby, które otrzymały od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku (tak: art. 1000 k.c. i 1001 k.c). Obowiązek zapłacenia sumy zachowku powstaje w chwili śmierci spadkodawcy i należy do długów spadkowych. Roszczenie o zachówek może przyjąć postać roszczenia o zapłatę całego należnego zachowku, albo też – gdy uprawniony do zachowku został częściowo zaspokojony w drodze zapisu, darowizny itd. – roszczenia o uzupełnienie zachowku.

W sprawie poza sporem pozostawał stopień i charakter pokrewieństwa między stronami i zmarłym H. B. (1). Powódka M. B. (1) była jedynym dzieckiem spadkodawcy. W myśl zatem art. 931 § 1 k.c., M. B. (1) powołana byłaby z ustawy do całości spadku po H. B. (1). Bezspornym było, iż spadek po H. B. (1) zmarłym dnia (...) r. we W., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 5 stycznia 2007 r. nabył brat K. B. (1) w całości. Bratanek R. B. powołany do spadku złożył oświadczenie o jego odrzuceniu. W dacie otwarcia spadku powódka była pełnoletnia i zdolna do pracy, a zatem po myśli art. 991 § 1 k.c., zachówek jej przysługujący równy jest połowie wartości spadku, a wobec tego – równy jest 1/2 wartości spadku po H. B. (1).

W testamencie poza powołaniem do spadku brata i bratanka spadkodawca złożył oświadczenie, iż wydziedzicza powódkę, która będąc córką nie utrzymywała z nim żadnych kontaktów, nawet okazjonalnych.

Instytucja wydziedziczenia, to jest pozbawienia prawa do zachowku uregulowana została w art. 1008 k.c. w myśl którego spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci lub uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Stosownie do art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Wydziedziczenie jest instytucją pozwalającą spadkodawcy na pozbawienie prawa do zachowku osób uprawnionych z mocy ustawy tj. zstępnych, małżonka i rodziców. W drodze wydziedziczenia spadkodawca skutecznie obala ustawowy tytuł powołania do dziedziczenia. Wydziedziczony zostaje potraktowany tak samo jak osoba, która nie dożyła chwili otwarcia spadku.

Wydziedziczenie musi wskazywać przyczynę wydziedziczenia. Spadkodawca formułując rozporządzenie o wydziedziczeniu nie musi posługiwać się terminologią ustawową, musi jednak wyraźnie wyjawić swój zamiar pozbawienia prawa do zachowku określonej osoby oraz wskazać przyczynę takiego rozporządzenia. Wydziedziczenie pozostanie bezskuteczne w przypadku, gdy wskazana w testamencie przyczyna wydziedziczenia w rzeczywistości nie istnieje (E. Niezbecka [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny Komentarz Tom IV Spadki Komentarz do art. 1008 k.c. LEX 2008). Wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia. Dana przyczyna musi rzeczywiście istnieć, stąd też spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku powołując się na bezzasadność wydziedziczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1974r. I CR 873/74 LEX nr 7628).

Przyczyna wydziedziczenia wymieniona w art. 1008 pkt. 3 k.c. polega na uporczywym niedopełnianiu względem spadkobiercy obowiązków rodzinnych. Zachowanie uprawnionego do zachowku odnosi się do osoby spadkodawcy i dotyczy niedopełniania obowiązków rodzinnych względem niego np. niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego, nieudzielenie opieki, brak pomocy w chorobie itp. Wskazane zachowanie musi nosić cechy uporczywości, czyli musi być długotrwałe czy wielokrotne. W pojęciu „zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych”, o którym mowa w art. 1008 pkt 3 k.c. mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Chodzi tu więc również o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2002r. II CKN 1397/00 LEX nr 75286).

W testamencie notarialnym z dnia 5 stycznia 2007r. jako przyczynę wydziedziczenia powódki spadkodawca wskazał „ponieważ ta nie utrzymuje żadnych kontaktów, nawet okazjonalnych”.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. B. (2), I. J., Z. J., albowiem znajdują one pełne potwierdzenie w zeznaniach powódki jak i również w przeważającej części zeznań pozwanego, listach matki powódki, dowodach wpłat alimentów.

Zdaniem Sądu, nieutrzymywanie przez powódkę kontaktów ze spadkodawcą było spowodowane sytuacją rodzinną i wzajemnymi relacjami pomiędzy spadkodawcą i matką powódki, świadkiem K. B. (2). W kształtowaniu relacji

pomiędzy córką i ojcem miała również swój udział babcia powódki, matka świadka K. B. (2). Na skutek zamieszkania w Niemczech i braku kontaktu z językiem polskim powódka nie potrafiła samodzielnie nawiązać relacji ze spadkodawcą, który nie znał języka niemieckiego. Powódka przyznała, że nie nawiązywała kontaktów ze spadkodawcą, ale było to spowodowane wzajemnym nie utrzymywaniem kontaktów ojca z córką. Powódka również nie otrzymywała korespondencji kierowanej do niej przez ojca, poza okolicznościowymi kartkami z nakreślonym jedynie odręcznym podpisem. Pozwany wielokrotnie podnosił, że spadkodawca z uwagi na brak znajomości języka niemieckiego nie miał możliwości nawiązania kontaktu z powódką. Należy zauważyć, że na taką samą przeszkodę napotykała powódka, która była dzieckiem, dodatkowo onieśmielonym, z uwagi na kontakt z osobą, której w zasadzie nie znała. Zdaniem Sądu, samo osiągnięcie pełnoletniości nie może skutkować przyjęciem, że dojrzała ona emocjonalnie do przełamania dzielącej ją bariery z ojcem. Należy zauważyć, że jak zeznała sama powódka nie odmówiono by jej pomocy w nawiązaniu korespondencji z ojcem, jednakże należy zauważyć, że osoby z jej otoczenia w żadnym zakresie jej do tego nie motywowały, a wręcz babcia powódki treścią negatywnych opinii wyrażanych o ojcu zniechęcała ją. Powódka nie była samodzielna, po osiągnięciu pełnoletniości, w dalszym ciągu uczyła się, nie podejmowała pracy zarobkowej. Powódka dopiero po osiągnięciu dojrzałości emocjonalnej podjęła próbę nawiązania kontaktu z ojcem, który niedługo wcześniej zmarł, o czym ona nie wiedziała. Należy zauważyć, że również zmarły spadkodawca wykazywał bierną postawę w nawiązywaniu wzajemnych stosunków. W szczególności, zdaniem Sądu nie wyczerpał on wszystkich możliwości ustalenia adresu zamieszkania powódki. Jak wynika z zeznań świadka K. B. (2) i powódki wszelkie zmiany adresu zamieszkania były zgłaszane we właściwych urzędach na terenie Niemiec. Jak wynika z zeznań świadków spadkodawca tylko jeden raz korzystając z możliwości przejazdu przez miejscowość, w której zamieszkiwała powódka usiłował ustalić adres jej zamieszkania. Uczynił to dopiero po osiągnięciu przez nią pełnoletniości. Wcześniej poprzestał na rozmowie z wujkiem powódki i kierowaniu sporadycznej korespondencji tylko na jeden znany sobie adres z różną skutecznością. Należy zauważyć, że spadkodawca miał bliski kontakt ze swoją najbliższą rodziną, a biorąc pod uwagę zawód wykonywany przez pozwanego, będącego bratem, mógł liczyć na profesjonalną pomoc przy załatwianiu wszelkich formalności. Należy zauważyć, że w sytuacji gdy spadkodawca chciał przeprowadzić postępowanie rozwodowe, z uwagi na możliwość wykupienia mieszkania, udało mu się skutecznie poczynić ustalenia adresu i aktualnie znanego mu telefonu K. B. (2). Podjął jedynie jedno działanie – kontakt z jej bratem i bez żadnych przeszkód, przy współpracy z matką powódki przeprowadził sprawę rozwodową łącznie z uzupełniającym podziałem majątku wspólnego dotyczącego wspólnego lokalu mieszkalnego.

Również okoliczność, że na skutek nieporozumień z matką powódki spadkodawca zaprzestał płacenia alimentów i łożenia na jej utrzymanie w jakiegokolwiek formie pogłębiło poczucie opuszczenia powódki przez ojca. Istotne jest, że informacje powyższe były przekazywane małoletniej powódce przez członków jej rodziny. Wobec powyższego, zdaniem Sądu, nie można przyjąć, iż spełniony został warunek, skutecznego wydziedziczenia powódki i pozbawienia jej prawa do zachowku. Zdaniem Sądu na wzajemne relacje pomiędzy powódką, a jej ojcem wpłynęła zarówno postawa rodziców jak i członków najbliższej rodziny.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nawet w toku postępowania spadkowego poszukiwania adresu zamieszkania powódki nie mogły być skuteczne, z uwagi na fakt, iż poszukiwania dotyczyły jedynie urzędów w których dane dotyczą osób zamieszkałych na terenie Polski, a zatem nie mogło przynieść pozytywnych efektów i nie można przyjąć, że powyższe uzasadnia, iż nie było formalnych możliwości ustalenia adresu zamieszkania powódki.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, aby spadkodawca telefonował do córki, odwiedzał ją. Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że takich możliwości nie miał. Wyrażenie zgody na paszport dziecka również świadczy o kontakcie jego z matką dziecka w 1999 r. z zeznań świadków Z. J. i I. J. nie wynika, aby spadkodawca w innym czasie podejmował jakiegokolwiek czynności uzyskania od nich adresu czy numeru telefonu. Świadek I. J. miała częsty kontakt z matką powódki, skoro jeździła do niej co pół roku.

Prawidłowe relacje matki czy ojca budowane są od początku życia dziecka i do czasu dojrzałości dziecka zależą przede wszystkim od każdego z rodziców, od jego aktywności w kontaktach, od okazywania miłości rodzicielskiej, dbania o zaspakajanie bieżących potrzeb, uczestniczenia w dobrych i trudnych chwilach, wspierania dziecka. Spadkodawca został zobowiązany przez Sąd nie tylko do płacenia alimentów, ale i do wykonywania szeregu

obowiązków wynikających z przysługującej władzy rodzicielskiej. Poza początkowym okresem paru lat, obowiązków tych nie wykonywał. Przesyłanie kartek świątecznych nie mogło spowodować utrzymania bliskich relacji ojca z córką. Relacje między rodzicami były od niej niezależne. Zamieszkiwanie w sąsiadujących krajach przy istnieniu różnych technicznych środków komunikacji nie stanowiło przeszkody, do utrzymywania bieżących, osobistych krótszych czy dłuższych bezpośrednich lub pośrednich kontaktów.

Skoro u podstaw konstrukcji prawnej zachowku leży ochrona interesu najbliższych, w aspekcie urzeczywistnienia obowiązków jakie wynikają ze stosunków rodzinnych, to celem wyjątku polegającego na wydziedziczeniu jest sankcja za ich naruszenie z przyczyn leżących po stronie potencjalnego spadkobiercy. Ten sankcyjny charakter wydziedziczenia od zachowku, dla ustalenia przesłanki uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych (art. 1008 pkt 3 k.c.), wymaga stwierdzenia nieprawidłowego, zawinionego postępowania uprawnionego o kwalifikowanej cesze "uporczywości", czyli musi być ono długotrwałe bądź wielokrotne i podlegać obiektywnej negatywnej ocenie z punktu widzenia obowiązków wyznaczonych przepisami prawa, zwyczajami, zasadami współżycia społecznego. Konsekwentnie dopuszczalne jest ustalanie i rozpatrywanie relacji rodzinnych, jako symetrycznego układu powinności i uprawnień, badanie i roztrząsanie przyczyny naruszenia obowiązków przez spadkobiercę. Skoro wspólnota rodzinna de facto nigdy nie istniała to nie mogła zostać zerwana z przyczyn obciążających uprawnionego do zachowku, zatem nie zaniechał on dopełniania obowiązków rodzinnych.- wyrok SA w Warszawie z dnia 24 lutego 2011 r. – IACa 524/11. Pogląd ten Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela. Powódka miała częsty kontakt do czasu wyjazdu z Polski. Miała wówczas 5 lat. Matka zorganizowała jej warunki bytowe, naukę w obcym kraju z obcym językiem. Korespondencja spadkodawcy zakończyła się wkrótce. Dojrzałość człowieka nie jest równoznaczna z osiągnięciem pełnoletniości. Sąd Apelacyjny rozważył czy przepis art. 1008 pkt 3 kc ma charakter jednokierunkowy, tj. czy zezwala jedynie na uwzględnienie zachowania (działania, zaniechania) uprawnionego czy też umożliwia ocenę przyczyn naruszenia jego powinności w aspekcie rzeczywistych stosunków rodzinnych istniejących między nim a spadkodawcą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zwrot "dopełnianie obowiązków rodzinnych", zgodnie z regułami wykładni gramatycznej należy rozumieć nie tylko jako "wykonywanie", "realizację" ale i jako "uzupełnienie". Konsekwentnie wskazana norma dopuszcza ustalanie i rozpatrywanie relacji rodzinnych, jako **symetrycznego** układu powinności i uprawnień, badanie i roztrząsanie przyczyny naruszenia obowiązków przez spadkobiercę. Za stanowiskiem takim przemawia również interpretacja celowościowa. Sankcyjny charakter wydziedziczenia, od zachowku wymaga bowiem ustalenia cechy obiektywnie nieprawidłowego, zawinionego postępowania uprawnionego. Mimo tak bliskiego pokrewieństwa, spadkodawca widział córkę zaledwie 1-2 razy, od wyjazdu nie sprawował władzy rodzicielskiej, nie realizował obowiązku pieczy, nie utrzymywał kontaktów, nie uczestniczył w jego życiu ani nie zapraszał na własne uroczystości rodzinne. Miejsce ich zamieszkania było odległe. Między ojcem a synem nie istniały pozytywne więzi emocjonalne czy stosunek bliskości. Stan taki był ukształtowaną wieloletnią praktyką, zainicjowaną przez spadkodawcę i zgodną z jego wolą. Skoro wspólnota rodzinna de facto nie istniała nie mogła zostać zerwana z przyczyn obciążających uprawnionego i nie zaniechał on "dopełniania" obowiązków rodzinnych. Waga tych okoliczności, równoległego uporczywego niedopełniania obowiązków rodzinnych przez spadkodawcę (nawet w okresie gdy córka była małoletnia) nie pozwala na ocenę zachowania powoda jako nieetycznego, niemoralnego. Konsekwentnie nie może być ono zakwalifikowane jako niegodne i uzasadniające pozbawienia zachowku. Brak, wobec niepotwierdzenia istnienia, ustawowej przyczyny wydziedziczenia oznacza bezskuteczność oświadczenia spadkodawcy w tym przedmiocie, zawartego w testamencie.

Zaniechanie widywania się spowodowane wzajemnymi zarzutami, nawet jeżeli trwało przez kilka lat, nie może samo przez się być poczytane za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy (wyrok Sadu apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2009 r. – VI ACa 448/09).

Brak kontaktów między powódką, a ojcem w późniejszym okresie jej życia, w okresie młodości nie był jednostronną reakcją powódki, ale konsekwencją braku inicjatywy ojca do kontaktów, zaangażowania uczuciowego, który już w wieku dziecięcym przestał utrzymywać kontakty z córką. Brak informacji o chorobach ojca, jego stanie zdrowia nie może świadczyć o braku dbałości o niego. Zwrócić należy uwagę, że powódka jako dorosła kobieta podjęła inicjatywę kontaktu osobistego z ojcem, mimo obaw o odrzucenie, aby wyjaśnić przyczyny, dlaczego ojciec przez tyle lat nie

interesował się nią, ale on już nie żył. Zmarł w wieku dojrzałym (51 lat) z czym powódka nie mając świadomości jego chorób, nie mogła brać pod uwagę. Śmiertelna choroba trzustki trwała 2,5 miesiąca.

W rozpoznawanej sprawie na potrzeby ustalenia wysokości zachowku konieczne było określenie składu majątku spadkowego który byłby podstawą określenia udziału w formie zachowku należnego powódce. Nie było sporu między stronami co do określenia składników wchodzących w skład spadku.

Pozwany w toku postępowania podniósł, że partycypował w kosztach zakupu nieruchomości gdyż spadkodawca nie posiadał środków pieniężnych. O fakcie powyższym bardzo ogólnie zeznał świadek E. B., będąca żoną pozwanego oraz pozwany. Świadek E. B. zeznała, że zostały dołożone pieniądze z książeczki brata I., pozwanego. W sposób odmienny wskazuje pozwany, twierdząc, że likwidował lokaty bankowe i w całości sfinansował zakup mieszkania. Również na tą okoliczność pozwany przedstawił przed ostatnią rozprawą jedynie informacje o uzyskiwanych przez spadkodawcę dochodach za rok 2000 i 2001 r. oraz stanu kont bankowych pozwanego. Przedstawione przez pozwanego wyciągi z jego kont bankowych z Banku (...) Oddział we W. dowodzą jedynie tego, że pozwany posiadał w latach 2000-2001 cztery roczne lokaty bankowe na kwotę 4000 zł – 7000 zł i jedną lokatę półroczną – około 4300 zł i po trzech miesiącach do każdej z nich dopisywane były odsetki umowne. Również wysokość udokumentowanych dochodów spadkodawcy nie oznacza, że źródłem finansowania zakupu lokalu mieszkalnego były wyłącznie bieżące dochody z 2000 i 2001 r. Spadkodawca pracował, mimo orzeczonego obowiązku alimentacyjnego nie miał nikogo na utrzymaniu od wielu lat, mógł zatem mieć oszczędności. Poza tym, jak wskazała świadek E. B. środki finansowe pochodziły z książeczki brata I.. Zdaniem Sądu, pozwany nie wykazał, aby finansował.

Aktualną wartość rynkową nieruchomości Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości D. M., do której pozwany zgłosił zarzuty, jednak niezasadne. Biegły w swojej opinii uwzględnił zarówno zły stan techniczny lokalu mieszkalnego, jak i jego położenie. Słusznie wskazał biegły, że nie można przy ocenie wartości nieruchomości, ograniczać się jedynie do zbadania jej stanu technicznego. Istotne jest również położenie nieruchomości, w związku z czym biegły do porównania przyjął ceny transakcyjne z obszaru G. we W.. Przedstawione przez pozwanego transakcje dotyczą zbyt dużego obszaru, tj całej dzielnicy F., a zatem nie mogą służyć do analizy porównawczej. Sąd ocenił powyższą opinię jako rzetelną, jak również przekonującą umotywowaną. Stąd też zdaniem Sądu nie było żadnych przesłanek przemawiających za uznaniem, iż wskazana przez biegłego wartość nieruchomości odbiega od rzeczywistej jej wartości. Z powyższej opinii wynika, iż wartość rynkowa lokalu mieszkalnego położonego we W., przy ul (...) we W. wynosi 245 000 zł.

Po przeprowadzeniu powyższych rozważań do ustalenia pozostawała jedynie wysokość należnego powódce zachowku. Zachówek powódki wynosił 1/2 wartości substratu masy spadkowej. Łącznie wartość czynna spadku określona została na kwotę 245 000 zł. Zachówek należny powódce wynosi zatem 122 500 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 122 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2011 r., tj. od dnia wniesienia pozwu.

W dniu 6 listopada 2013r. powódka ograniczyła żądanie pozwu i cofnęła w powództwo w pozostałym zakresie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Dlatego też Sąd postępowanie w tym zakresie umorzył na podstawie art. 355 §1 k.p.c. jak w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekła na podstawie art. 98 kpc, ponieważ powódka uległa żądaniu w niewielkim zakresie. Powódka uiściła część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 1500 zł, wykorzystaną zaliczkę na biegłego w kwocie 2092,57 zł, wykorzystaną zaliczkę na tłumacza 96,16 zł. Powódka była zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Przy wartości przedmiotu sporu 145 620 zł wynagrodzenie minimalne zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. z 2002 roku, nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), wynosi 3600 zł, łącznie z opłatą od pełnomocnictwa - 3617 zł. Łącznie

powódka poniosła koszty postępowania w wysokości 7305,73 zł. Sąd na podstawie wyżej powołanego przepisu orzekł, jak w punkcie III sentencji wyroku.

Pełna opłata sądowa od pozwu wynosi 7281 zł. Powódka została zwolniona od jej uiszczenia ponad 1500 zł. W tym stanie, na podstawie art. 83 ust 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono jak w punkcie IV sentencji wyroku.